

(II Romanista - F.Oddi) W sezonie, w którym, po pięciu uczestnictwach z rzędu, Primavera Romy została wykluczona z Youth League (gdzie awansuje się wraz z uczestnictwem pierwszej drużyny w fazie grupowej lub poprzez wygranie ligi w kategorii wiekowej), w Trigorii zdecydowali się wrócić do Torneo di Viareggio. Które Giallorossi opuścili właśnie z powodu występów w młodzieżowej Lidze Mistrzów: tylko raz, w sezonie 2014/2015, Roma grała zarówno w Viareggio jak i Youth League.

To był niesamowity sezon, przynajmniej dla tych, którzy potrafią ocenić osiągnięcia sektora młodzieżowego: zaangażowana po raz pierwszy i ostatni na czterech frontach, drużyna Alberto De Rossiego była o krok od wygrania wszystkiego i nie wygrała niczego. Przegrała finałowy dwumecz Coppa Italia na Stadio Olimpico, odpadła w półfinale Viareggio, w półfinale Youth League (choć pozostaje to największym osiągnięciem włoskiej drużyny) i w półfinale ligi (w dogrywce). To świetne wyniki, które doprowadziły chłopaków do rozegrania 49 oficjalnych spotkań (plus turniej w precampionato w Durbanie w RPA i turniej "Wojtyły" w październiku). Musieli dobrze się przygotowywać, aby wybiegać tak często na boisko: wysokiej liczbie rozegranych meczów odpowiadała równie wysoka liczba graczy, którzy zaliczyli przynajmniej jeden występ w Serie A. Dziesięciu piłkarzy, zaczynając od Lorenzo Pellegriniego, po Tumminello, Sanabrię, Calabresiego, Capradossiego, Verde, Machina (który w tym roku wrócił do Serie B, do Pescary po debiucie w Parmie i ma 5 goli w 10 meczach na pozycji mezzali). To świetny wynik, który mógłby się jeszcze poprawić (jeśli do Serie A awansują Di Mariano i Marchizza, którzy grają dobrze w Serie B z Venecią i Spezią), ale w tamtym momencie przeważał ból z powodu porażek: dwie ciężkie, 0-4 z Interem w Viareggio i 0-4 z Chelsea w Youth League i dwie z Lazio w lidze i Coppa Italia. I zdecydowano wówczas, że cztery turnieje w jednym sezonie to zbyt dużo.

I tak Roma opuściła ostatnie cztery edycje Viareggio, rozgrywek, które wygrała trzy razy (1981, 1983 i 1991), przegrywając osiem finałów, ostatni w 2012 roku z Juventusem Leonardo Spinazzoli. To jedyne rozgrywki (nie licząc Youth League, które pozostaje tematem tabu dla włoskich klubów), których Alberto De Rossi nie wygrał i nie zrobi tego również w tym roku. Bowiem Centrum Młodych Piłkarzy Viareggio (które nadal nie wie czy będzie miało do dyspozycji miejski stadion po upadku lokalnego klubu: gotowy jest ten w Spezii, już wykorzystywany w ostatnich latach), obniżyło w tym roku limit wiekowy do 1 stycznia 2002, z trzema możliwymi piłkarzami z rocznika 2001. W konsekwencji do Versilii udadzą się chłopcy trenowani przez Fattoriego, którzy grają w pierwszej edycji Campionato Under 18, która wydaje się, że stanie się w przyszłym sezonie przymusowa (zmienią się limity wiekowe w Primavera, aby przybliżyć kategorię do czegoś w rodzaju drugich drużyn), choć w tym sezonie są to rozgrywki eksperymentalne i uczestniczy w nich, oprócz Giallorossich, tylko osiem drużyn. Czuć to oczywiście po kalendarzu, gdyż do tej pory rocznik 2002 rozegrał tylko cztery mecze, ostatni 6 października, miesiąc temu: to kategoria, w której chłopcy potrzebują gry. Viareggio - które straciło swoją wagę gdy UEFA zaczęła organizować Youth League - odpowiedziało na ich potrzeby.

Do 72 edycji (od 16 do 30 marca 2020) zapisały się już Inter, Atalanta, Fiorentina, Torino, Milan, Genoa, Sampdoria i Sassuolo czyli wszystkie drużyny, które zgłosiły się do rozgrywek Under 18, a także Bruges, Rayo Vallecano, jeden zespół grecki i dwa amerykańskie. W ostatnim momencie zostanie ocenione kogo wybrać z rocznika 2001, trenowanego przez Alberto De Rossiego: jest talent taki jak napastnik Silipo, który nie zagrał jeszcze minuty w lidze, środkowy obrońca Coccia, który zatrzymał się an jednym meczu, Santese i Semeraro. Viareggio może być dla nich dobrym oknem wystawowym, o ile nie opuszczą Romy w styczniowym mercato. W innym razie pomoc mogą Milanese, Cancellieri i Agostinelli, aby zdobyć trofeum, którego brakuje w Trigorii od czasów Scarchillego, Muzziego i Beretty. Roma może być wśród faworytów, jeśli De Rossi, wykorzystując długą przerwę w rozgrywkach Primavera, pożyczycy też Fattoriemu takich graczy jak Bove, Zalewski i Tripi.

Autor: abruzzo